

Alienacja rodzicielska – problem powszechny i bagatelizowany

18 września 2018

W naszym społeczeństwie matki uznajemy za świętość. Nie uznajemy, że matki mogą krzywdzić dzieci, że matki mogą źle życzyć dzieciom. Mało się mówi o alienacji rodzicielskiej, która z wielu powodów dotyczy najczęściej ojców, a stosowana jest przez matki. Mało się mówi o matkach narcystycznych dla których dziecko to tylko narzędzie, przedmiot, często używany w sporze z mężczyzną, od którego chcą uzyskać dane dobra. Społeczeństwo utrwała stereotyp, że to ojciec zwykle porzuca rodzinę, rozbija ją, zdradza, że wszystko co złe to jego wina. Wmawia się, że ojcowie z lenistwa, egoizmu lub nieudolności nie uczestniczą w procesie wychowywania dzieci. Jednocześnie zapomina się, że matki potrafią odsuwać ojców od wychowywania, bo uważają, że znają się na tym lepiej, że te predyspozycje wysysają z mlekiem matki, że rodzenie dzieci świadczy automatycznie o lepszych umiejętnościach wychowawczych. Sprzeciw nie jest tolerowany, bo rodzi przemoc, rodzi dramat. Mężczyzna zatem wycofuje się i realizuje konsekwentnie, to co z zewnątrz widzimy jako faktyczny stereotyp. Zebrałem dla Was dużo źródeł w tym temacie, w tym źródeł wideo. Pamiętajmy, że temat alienacji to tylko jedna składowa problemu. To system naczyń połączonych, dlatego piszemy o różnych sprawach, które składają się na obraz całościowy.

Alienacja rodzicielska w wykonaniu matek

Spójrzcie na dosyć krótki, ale wymowny film, który przetłumaczyłem dla Was z rozprawy nt. alienacji rodzicielskiej (warto wejść w film i kliknąć łapkę w górę, dla

zwiększenia zasięgu odbiorców):

Taka matka uważa, że odsuwając dziecko od „złego ojca” jest w porządku. Że ona broni dziecko przed wpływem złego ojca. W ten sposób usprawiedliwia swoje zachowanie alienacyjne. Tyle, żeby taka łamigłówka w głowie kobiety powstała najpierw musi wykreować partnera na „tego złego”. Najpierw musi zebrać o nim wszelakie dane, szukać w nim win, wad, słabości. Musi być wyrachowana. Musi myśleć jak może się wzbogacić kosztem kogoś innego, musi myśleć jak wykreować się na lepszą na tle takiego mężczyzny. Niekoniecznie będzie to prawda.

To system wykreował aktualną moralność płci, w tym kobiet i matek! System, który wykorzystał pewne naturalne cechy płci i pozwolił uwypuklić te negatywne. Jeśli chcemy być świadomymi, musimy to przyjąć, musimy porzucić to co zostało nam zaprogramowane. Kobiety chcąc się czuć bezpiecznie wykształcają takie cechy, co jest bardzo sprytne, ale niekoniecznie pożyteczne dla społeczeństwa. I potem słyszy się: zmarnowałeś mi życie, uwiodłeś, poderwałeś, naobiecywałeś, oszukałeś, nie zapewniłeś. Cała odpowiedzialność za niepowodzenia spada na mężczyznę, a kobieta racjonalizuje swoją mściwość, brak szacunku i brak empatii do mężczyzny, którego jednak sama wybrała. Niestety, aby w pełni być dojrzałą osobą należy brać odpowiedzialność za podejmowane decyzje, umieć funkcjonować samotnie (kobiety mają z tym większy problem, niż mężczyźni), a przy ewentualnych rozstaniach należy umieć dobrze życzyć komuś komu świadczyło się miłość. Z tym jest problem, bo rozwodów jest coraz więcej, a trwające związki wcale nie zaliczamy do zawsze dobrych.

Więcej informacji o alienacji rodzicielskiej w artykułach [„Alienacja rodzicielska. Smutna historia o tym, że matkom wolno więcej”](#) i [„Prawniczka w wielkim mieście. Czy ojciec po rozwodzie ma szansę opiekować się w Polsce dzieckiem?”](#).

Kilka podstawowych faktów o ginocentrycznym systemie w którym żyjemy

1. Dyskryminacja ojców w sądach rodzinnych, to [fakt!](#)
2. Porzucamy domniemanie niewinności mężczyzny, gdy oceniamy spór kobiety z mężczyzną i stajemy po stronie kobiet z niewiadomych względów.
3. Kobiety traktują mężczyzn instrumentalnie ([ojciec uciekł, bo go mama przegoniła](#)) i [przedmiotowo](#).
4. Degraduje się role ojców, mężczyzn i mężów w społeczeństwie (rosnąca mizoandria, niezadowolenie kobiet, pomimo uprzywilejowania), o czym [pisze np. adwokatka Agnieszka Swaczyna](#).
5. Nie tylko w mediach i filmach mężczyzna kreowany jest już teraz jako idiota, palant, sprawca przemocy, nieudacznik i słabeusz, ale też pisane są książki typu [„Jak zniszczyć mężczyznę”](#).
6. Przyzwala się na przemoc wobec mężczyzn. Mężczyzna nie może być ofiarą, z kolei kobiety zgłaszają jako przemoc najmniejsze oznaki sprzeciwu, a coraz częściej nawet krytyki. Im silniejszy wpływ feminizmu w danym państwie, tym więcej przemocy wobec mężczyzn i większa skala samobójstw mężczyzn (np. [w Szwecji rośnie przemoc kobiet wobec mężczyzn](#)). Zbiór faktów o ofiarach przemocy domowej znajdziecie [TUTAJ](#), a artykuł jak kobiety znęcają się nad mężczyznami [TUTAJ](#).
7. 97% matek dostaje dzieci pod opiekę po rozwodach, więc niejako uznajemy, że dziecko jest własnością kobiety, a to z kolei pozwala kobietom traktować dziecko jako kartę przetargową (podczas trwania związku i rozwodu – w tym używać szantaży wobec mężczyzn).

8. Nie uznajemy kultu „Ojca Polaka”, ale mamy za to „Matkę Polkę”, co powoduje gloryfikację matek nad ojcami tylko z powodu płci (seksizm?).

9. Internetowe społeczeństwo zauważa roszczeniowość i agresywność takich matek nazywanych tutaj „madkami” – ciekawostka.

10. Kobiety statystycznie mają wyższy intelekt emocjonalny, przez co są przebieglejsze od mężczyzn i zdecydowanie lepsze od mężczyzn w: kłamstwach, manipulacjach, aktorstwie (udawaniu) – w tym zrzucaniu z siebie odpowiedzialności (widzimy to na filmie z rozprawy, który przetłumaczyłem). Podobnymi cechami (nie wszystkimi) wykazują się psychopaci, ale społeczeństwo o tym nie powie głośno.

11. Matki-pedofilki są przez społeczeństwo chronione z powodu wyżej wymienionych faktów, bo [społeczeństwo nie wierzy w to, że kobieta może być „zła”](#). Z kolei kobiety coraz częściej fałszywie oskarżają mężczyzn podczas rozwodów o pedofilię, czy molestowanie, aby tylko wygrać spór.

12. Tylko 3% kobiet jest jednostronnie winna rozpadowi małżeństw, co dobitnie pokazuje, że system oceniania „win” jest niesprawiedliwy. To fizycznie niemożliwe, by tak mało kobiet było winnymi rozpadów związków. Przede wszystkim to kobiety składają 2/3 pozwów rozwodowych, więc potrafią się zawczasu wykreować jako niewinne i zaplanować przebieg wydarzeń na sali sądowej, włączając w tym prowokacje przeciw mężczyźnie, aby wyszedł na sprawcę nieszczęść, agresora, przemocowca – feminizm wspiera te zakłamane postawy mówiąc, że przemoc ma płęć męską.

13. Kobiety zdecydowanie częściej żyją nienawiścią do byłych, a nawet obecnych partnerów, niżeli mężczyźni do kobiet. Pamiętliwe trzymanie wyimaginowanych często urazów [to domena narcyzów](#). Takie podejście wyklucza sprawiedliwość i obiektywizm, pomimo tego, że jak pisałem sądy są

sfeminizowane.

Takich postaw zaakceptowanych przez społeczeństwo jest o wiele więcej, a które jednak kreują obie płcie w niesłuszny sposób. W ten sposób rozbito rodziny, a także wprowadzono walkę płci, zamiast uczyć koegzystencji i uzupełniania się. W ten sposób też niszczy się mężczyzn, bo pomimo kulturowego nauczania męskiej uległości, kobiety marzą o dominujących mężczyznach (jak zwykle uprzedzam – nie mylić z mężczyzną despotycznym stosującym przemoc).

Film o przemocy domowej wobec mężczyzn:

Społeczeństwo musi się zmienić, ponieważ najwięcej problemów w życiu dorosłym mają właśnie dzieci:

- z ojcem niedostępnym lub wycofanym ([brak pełnoprawnego ojca rodzi przemoc u obu płci](#));
- z rozbitych rodzin ([gdzie dziecko wychowuje się z jednym rodzicem](#));
- z matką dominującą (zwykle zaburzona osobowość, kompletnie nienadająca się do zakładania rodziny, lepsza w pracy);
- pomijam rodziców toksycznych samych w sobie, stosujących jawną, bezpośrednią przemoc (najtrudniej jest z przemocą psychiczną, która jest domeną kobiet).

Ale ojcom też zależy na dzieciach co pokazuje wiele inicjatyw jak choćby dzielnytata.pl, tyle, że utrudnia się ojcom wychowywanie dzieci po swojemu, utrudnia wywalczenie korzystnego dla siebie wyroku podczas sprawy rozwodowej. Ojcowie nie mają już tyle głosu w rodzinie, ile mieli wcześniej. Społeczeństwo promuje, by mężczyźni służyli jedynie do płacenia i brania na siebie każdego niepowodzenia, które wcale nie jest związana z ich rolą. Dzisiejszemu społeczeństwu jest na rękę, by hodować bierne, manipulujące kobiety, samotne matki, by rozбивać rodziny i zachęcać do rozwodów, na których

korzystają tylko coraz mniej dojrzałe emocjonalnie kobiety. To wszystko nie zmieni się, dopóty będziemy gloryfikować rolę matek, nad rolą ojców i mężczyzn w społeczeństwie. Czyli między innymi jeśli będziemy przyzwalać na budowanie w kobietach mentalności ofiar opresyjnego, złego, męskiego patriarchatu. Jeśli będziemy motywować kobiety do bycia „silną i niezależną”, a więc zazwyczaj egoistką bez empatii pozbawioną ciepłych cech kobiecych. Jeśli zaczyna brakować takich cech u kobiet, zaczynają wykształcać je mężczyźni.

A to spot promujący zainteresowanie alienacją rodzicielską:

Jako rozwiązanie tego problemu (przynajmniej częściowe) podaje się model opieki naprzemiennej (taki projekt wystosowała partia Kukiz 15'), ale też systemowe zachęcanie ojców do wychowywania dzieci i łagodniejsze spoglądanie na mężczyzn podczas przydzielaniu opieki nad dziećmi przy rozwodach. Aby do tego doszło niestety, należałoby też promować możliwość przyznawania się mężczyźni do bycia ofiarami, a więc okazywania słabości, zamiast wypierania ich istnienia. To się wydarzy dopiero, gdy społeczeństwo zlikwiduje lukę empatii, lukę wykorzystywaną przez feminizm do degradowania roli mężczyzn w społeczeństwie za całkowitym naszym przyzwoleniem (jak do tej pory!).

Inne pomysły, by rozwiązać problem alienacji rodzicielskiej to:

- [surowe kary za utrudnianie kontaktów z dzieckiem](#);
- [dbanie sądów o prawa obojga rodziców](#);
- [reforma prawa rodzinnego](#) ;
- i zorganizowana [walka ojców walczących o swoje prawa w Polsce](#).

Pytanie czy macie jakieś swoje pomysły, swoje przemyślenia na

ten temat, a może jeszcze dosadniejsze źródła?

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net